

Potrzeby wsi polskiej

Zakończenie konferencji poświęconej kulturze wsi

Wczoraj odbyło się końcowe plenarne posiedzenie, zamykające obrady konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi.

Na posiedzeniu tem przewodniczący poszczególnych komisji złożyli sprawozdania z przebiegu pracy tych komisji. Następnie, jako przewodniczący komisji redakcyjnej konferencji, rektor Stanisław Staniewicz wygłosił wykład ogólny, dotyczący wyników całego zjazdu i prac wszystkich trzech komisji (młodzież, gospodyni i gospodarzy).

Rektor Stanisław Staniewicz zaznaczył na wstępie, że obecny zjazd, poświęcony zagadnieniom kultury wsi i dźwignięcia jej na wyższy poziom, miał dać odpowiedź na trzy pytania, postawione na wstępie przez ministra Poniatowskiego: Czy należy działać, co należy robić i jak należy czynić. Odpowiedź na pierwsze pytanie była oczywiście pozytywna. Co do dwóch dalszych, to należy sobie przedstawić uświadomić, na czym polega kultura wsi i z jakich zasadniczych pierwiastków się składa.

Nie można przystępować do pracy na wsi bez zdania sobie z tego sprawy. Jako pierwszą cechę tej kultury mówca wymienia idealizm, który jednak nie rozprasza się w bezpłodnych wrażliwościach, lecz potrafi skrytykować się w realnym czynieniu. Idealizm ten opiera się na kulturze chrześcijańskiej, na instytucji społecznej, jaką jest rodzina, i na instytucji prawnej, jaką jest własność prywatna. Inna cecha kultury wiejskiej wynika z tego, że — jak to podkreślił prof. Władysław Grabki — „człowiek miasta jest człowiekiem techniki, człowiek wsi zaś jest człowiekiem przyrody”. Człowiek techniki rozkłada życie na fragmenty, jak życie rodzinne, praca zawodowa, sport, kultura itd. i umie sobie radzić bez łączenia tych fragmentów w jedną całość. Człowiek przyrody natomiast ma pewien organiczny, jednolity pogląd na świat, w którym wszystko się łączy. Z tego wynika konieczność stosowania innych metod w pracy wiejskiej, aniżeli w pracy miejskiej. Jako trzecią cechę kultury wiejskiej, rektor Stanisław Staniewicz wymienił szczególne umiłowanie swego trybu życia przez chłop wiejski. Umiłowanie to istnieje, pomimo wszelkich przykrości, jakie są związane z ciężkimi warunkami bytu na wsi. Dlatego też, kto nie jest w stanie zrozumieć miłości chłopów do ziemi, nie jest w stanie zrozumieć właściwej odrębności kultury wiejskiej.

Jako szczególne wartości, składające się na piękno życia chłopów wiejskich, mówca wymienił jego samodzielność, niezależność

i związane z tem poczucie odpowiedzialności. Te trzy momenty są konieczne dla zrozumienia pierwiastków kultury wsi i dlatego, aby tę kulturę móc dalej budować. Z tem wiąże się ważne zagadnienie sięgania do szerokiego mas wiejskich dla wydobycia z nich odpowiednich talentów. Mówca ze szczególną radością stwierdził, że w przemówieniu ministra oświadczył, że w przyszłości nie zostanie uwzględnione w rozwiązywaniu specyficznych zagadnień wiejskich, zarówno kulturalnych, jak i gospodarczych, w których oprócz się należy na siłach, znających środowisko wiejskie. Powinno to być ludzkie, którzy własnym autorytetem, własną pracą i wysiłkiem potrafili narzucić środowisku swoje przodownictwo w zespole, przyczem powinno się równomiernie uwzględniać zagadnienia, związane ze sprawą przodownictwa, ze społeczeństwem i środowiskiem. Są to wszystkie zagadnienia pierwszorzędnej wagi. Praca w gromadzie i dobrowolnych organizacjach daje możność rozwiązania tego zagadnienia.

Wyniki obrad scharakteryzował w krótkim przemówieniu min. Poniatowski, podkreślając, iż materiał, zgromadzony i opracowany przez konferencję, obejmujący cały szereg myśli, da niewątpliwie szeroką sposobność do użytkowania go przez rząd. Musimy mieć świadomość — mówił minister — że znajdujemy się na progu między etapem wczorajszym i jutrzejszym, gdy znalezienie pracy jednostkowej i pracy zbiorowej ułożyć się będzie inaczej. „Wczoraj” jednostkowo izolowane gospodarstwo mogło sobie w życiu radzić, mogło mianem, że trudności otaczającego go świata poddawać jest w stanie. W drodze niemu od tego etapu przechodzimy do innego, kiedy trudności na tyle się spiętrzyły, że jednostkowe słabe gospodarstwo drobne radzić sobie dalej już nie umie. Zdawać sobie musimy sprawę z tego, że w obliczeniach większości wypadków potrzeby nie samego gospodarstwa, ale materialne i duchowe potrzeby rodziny nie mogą być nadal zaspokajane inaczej, jak przez wykrzesanie siły zbiorowej, którą można stworzyć tylko we współdziałaniu z otoczeniem. Czy to będzie dziedzina organizacji gospodarstwa, czy organizacji bytu, podniesienia jakości towarów, należytego ich na rynek przygotowania, czy to ich sprzedaż, czy potrzeby natury kulturalnej — jak osiągnięcie możliwości dalszego kształcenia, zdobycie książki, czytelnia, stworzenie ośrodka życia kulturalnego — to są potrzeby, których bez zespółu nie może dziś nikt zaspoko-

ić. Pamiętajmy, że to jest nie innego, jak pogrzebanie szeregu mniemań wczorajszych, które polegały na rozwijaniu ideologii odrębnego, silnego i samodzielnego gospodarstwa, powiedzmy gburskiego, które może nie dbać o całe otoczenie, które sobie zawsze poradzi, gdzie nauczenie i podnoszenie kultury polegało jedynie na ułatwianiu zdobycia pewnych wiadomości technicznych, w przekonaniu, że cały świat otaczający jest rzeczą obojętną, bez której obejść się można.

Oceniając ten etap, niewątpliwie ważny dla biegu życia zbiorowego polskiego, musimy również wydobyc z całej jaskrawości i rzecz drugą, równie ważną dla wszystkich nas, działaczy publicznych, czy społecznych — pamiętanie o cechach środowiska, dla którego ma być wykonywana praca. Wywodził socjologiczny prof. Grabskiego, prowadzący do ustalenia, że życie wiejskie w swojej strukturze jest bardziej zwarte i jednolite, niż życie środowisk innych, daje cały szereg możliwości dla praktycznego działania.

Wiadomości z toru

Zapisy koni

Niedziela, 31 maja 1936.

Gon. 1. 3.000 zł. dla 4 l. i st. og. kraj. oraz 4 l. kl. wysz. kraj. Dyst. 2.400 mtr.: Wieher III st. Nalecz, Hogarth Wp. ulanów, Leander Badowski, Loridan st. Lubiech.

Gon. 2. 2.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2.400 mtr.: Satrapa Wodzińskiego, Murat II st. Podhalanka, Saturn Wężyka, Numer Bobin, i Turno, Kubań st. Łochów, Normandja hr. Zamoyskiego, Favoritas bar. Maltzan.

Gon. 3. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1.600 mtr.: Marion Gliniskich, Glusza Wodzińskiego, San Stokowski, Antonio F. Rutkowski, Mirza st. Golejówko, Mekska Barei, Mozela st. Krasne, Magnifika Enderów, Royaliste Budnego, Miss Royal Budnego.

Gon. 4. 2.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2.100 mtr.: Neptun Andryca, Bowers Wodzińskiego, Igor II Bersona, Akcept Broszk, i Jurnuszk, Niezłomny Enderów, Moloch Strzemiński.

Gon. 5. 3.000 zł. Produce Im. J. Grabowskiego dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2.100 mtr.: Juras Bersona, Otello Enderów, Iris st. Lubiech, Cygnus st. Lubiech, Horyń Mieczkowski.

Gon. 6. 2.200 zł. dla 3 l. klaczy. Dyst. 1.600 mtr.: Gdańszczanka Gliniskich, Kryniczanka Róża, Małgita Dydyńskiego, Massacre hr.

Krajowe czereśnie na rynku warszawskim

Pojawily się już na rynku warszawskim nasze krajowe czereśnie, w cenie od 2 zł. za 1 kg. Są one mniejsze od zagranicznych, lecz nie mniej smaczne i soczyste.

Dwaj pobici

Do przechodzących wieczorem ul. Marszałkowską aplikanta sądowego Salomona Hornglasa (Zamenhofa 6) i sekretarza adwokata Lissaua Michała Topaza (Nowolipie 11) podbiegło dwóch młodych, z których jeden uderzył Topaza pięścią w głowę, drugi zaś zaczął bić Hornglasa. Na wściekły alarm nadbiegli policjanci, którzy obu napastników zatrzymali i przeprowadzili do komisariatu. Zatrzymanymi okazali się relegowany student Uniwersytetu Jan Barański (Dobra 79) i student Politechniki Zbigniew Bielecki (Emilji Plater 39).

Likwidacja kantorów bookmacherskich

Wyładowcy urzędu śledczego zlikwidowali dwa kantory bookmacherskie, gdzie przyjmowano zakłady pieniężne na nielegalnego totalizatora. Przeprowadzono rewizję w mieszkaniu przy ul. Zielnej 8 u Izydora Chmielewskiego i u Hersza Engelsterna przy ul. Zielnej Nr. 3. Zakwestionowano blocki, programy wysłóg, kartki z notatkami i pieniądze.

Inspekcja w województwie krakowskim Pracowity dzień

premiera Sławoja-Składkowskiego

KRAKÓW, 29. 5. Na teren woj. krakowskiego przybył w godzinach rannych w celach inspekcyjnych premier gen. Sławoj-Składkowski.

Pan Premier przybył do Trzebini, skąd w towarzystwie wojewody krakowskiego p. Gnoińskiego udał się do Chrzanowa, gdzie przeprowadził inspekcję starostwa i lustrację robót publicznych, następnie w Chelmu zapoznał się ze stanem robót przy regulacji Przemszy oraz zbadał stan sanitarny tej miejscowości, w szczególności studnie. W dalszej drodze p. Premier zwiedził Oświęcim i udał się do Porąbki, badając na miejscu szczegółowo stan robót koło zapory wodnej. W Białej p. Premier przeprowadził inspekcję starostwa i w Wykucie powiatowego, a w Kętach dokonał inspekcji urzędu gminy wiejskiej. W Bulowicach (pow. bialski) zarządził p. Premier alarm straży pożarnej, przyczem stwierdził sprawność jej funkcjonowania. „Pierwszego konia” przybył na miejsce nagrodził p. Premier kwotą 50 zł., a pierwszego strażaka kwotą 10 zł. Skolei udał

się p. Premier do Wadowic, gdzie dokonał lustracji starostwa i wydziału powiatowego, w Kalwarii zaś posterunku policji. W Myślenicach zainteresował się premier Składkowski stanem sanitarnym miasteczka i przeprowadził lustrację starostwa.

Po przybyciu do Krakowa w urzędzie wojewódzkim odbył p. Premier konferencję z wojewodą, wicewojewodą i naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego.

W podróży inspekcyjnej towarzyszyły p. Premierowi okręgowy inspektor pracy i dyrektor wojewódzkiego Funduszu Pracy p. Czarniecki. Wa wszystkich zwiedzanych miejscowościach p. Premier interesował się szczególnie sprawami gospodarczymi i stanem bezrobocia.

TARNÓW, 29. 5. O godz. 18-ej przybył do Tarnowa premier Składkowski w towarzystwie wojewody krakowskiego p. Gnoińskiego, dyr. Czarnieckiego i osobistego sekretarza p. Stawskiego. Premier odbył konferencję ze starostą Lisowskim na temat bezrobocia, poczem odjechał w kierunku Krakowa.

Ugi dla Prenumeratorów ABC — Nowin Codziennych

Wydawnictwo nasze, pragnąc zapewnić P. T. Prenumeratorom ciągłość w odbiorze „ABC — Nowin Codziennych” w okresie wypożyczonym, postanowiło przeprowadzać zmianę adresu bezpłatnie w czasie od 15 maja do 1 września b. r.

Przy zgłaszaniu zmian, należy podać dokładny adres poprzedni. ADMINISTRACJA

ABC sportowe

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW KONNYCH

Jako wstęp do międzynarodowych zawodów konnych, które rozpoczynają się w Łazienkach w sobotę, o godz. 15-ej — odbył się konkurs jeźdźstwa konia w konkurencji krajowej.

W serii pierwszej wyniki były następujące: 1) rtm. Kulesza (na koniu Ben-Hur), 2) rtm. Schönk (Castaniet), 3) rtm. Kulesza (Buk), 4) por. Ryjke (Cietrzew), 5) rtm. Schönk.

Seria druga: 1) rtm. Rojewicz (Ajaks), 2) rtm. Schönk (Znicz), 3) por. Mickuna (Zaporożec), 4) por. Sokolowski, 5) rtm. Sokolowski.

SZERMIERZE WĘGERSCY W WARSZAWIE

Szermierze nasi, którzy bardzo pilnie przygotowują się do igrzysk olimpijskich, a których w konkurencji szablowej opinia sportowa — europejska typuje na wicemistrza olimpijskiego, rozpoczęli pracę treningową w obóz. Treningi szermierze nasi będą przeprowadzać łącznie z drużyną węgierską MAC, która przyjeżdża do Warszawy w niedzielę. Węgierski Zw. Szermierczy wobec bliskiego terminu igrzysk olimpijskich nie zgodził się na zawody drużynowe, przeto wspólny trening zakończony będzie akademją i kilkoma spotkaniami indywidualnymi do 10 tuszów.

W spotkaniach tych, które odbędą się od niedzieli za tydzień, t. j. 7 czerwca, o godz. 20.30, w kasynie garnizonowym, wystąpi prawdopodobnie węgierski mistrz Europy w szabli Rajcsanyi.

PUWF I ZATARG BOKSERSKI

Nawigując do licznych naszych notatek pozostających w związku z głośnym zatargiem w naszym bok-

sie wynikłym na tle sędziowania, przytoczamy opinie PUWF-u w tej sprawie.

Państwowy Urząd W. F. uznaje konieczność zmiany systemu sędziowania i wie, że sędziowanie obecnie silnie niedomaga, nie może jednak zgodzić się, aby kłopotliwy życia bokserów łamali ustaloną dyscyplinę sportową.

Wobec tego, że PUWF w dalszym ciągu potępia krok dawnego zarządu WOZB i nie dopuści do sankcjonowania nieprawidłowości, powrót dawnego zarządu WOZB jest nie do pomyślenia.

POLONIA

NIE WEJDUJE DO LIGI

Ex-ligowa drużyna piłkarska Polonii pozostaje w tym roku w klasie A. Zajął ona w swojej grupie drugie miejsce i temsamem odpadła od rozgrywek finałowych o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

W finale w okręgu warszawskim spotkają się: Skoda, PWATT, Znicz i Granat.

KURSY PŁYWACKIE AZS

Akademicki Zw. Sportowy w Warszawie uruchamia w dniach najbliższych następujące zespołowe kursy pływania dla początkujących na letniej pływali w parku Paderewskiego.

Kurs przedpołudniowy rozpoczyna się we wtorek i odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty w godz. 11 — 12. Kurs popołudniowy rozpoczyna się w środę i odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 19 — 20. Informacje i zapisy: na stadionie AZS, telefon 10-13-93, w godz. 10 — 18 i 16 — 19.

Przedolimpijski egzamin piłkarzy na meczu z mistrzem Austrii Admirą

Po wizycie angielskich piłkarzy Chelsea czeka Warszawę druga wizyta, Admiry, która w czwartek, o godzinie 17.30, rozegra na stadionie Wojska Polskiego mecz z reprezentacją PZPN. Podobnie jak i mecz z Anglikami, mecz z Austriakami będzie dla naszych piłkarzy ostateczną próbą przed olimpijską. Po meczu z Admirą na sze władze piłkarskie powezna ostateczną decyzję w sprawie udziału reprezentacji polskiej w turnieju piłkarskim na olimpiadzie. O ile można zorientować się z opinii wśród naszych władz sportowych, wyjazd piłkarzy do Berlina jest prawdopodobny, tembardziej, że w turnieju olimpijskim wezmą udział tylko reprezentacje amatorskie, i to nawet nie wszystkie, bo np. bardzo silna Holandia zrezygnowała z udziału w olimpiadzie. W tych warunkach piłkarstwo polskie miałooby szanse na zdobycie czołowego miejsca.

Czwartkowy mecz zapowiada się z racji próby przedolimpijskiej bardzo interesująco. Skład naszej reprezentacji ustalono jak

następuje: Madejski (Tatua), Marzyna — Sitko (Szczepaniak — Gałeczki), Kotlarecz II — Badura (Cebulak — Dytko), Piec — Matjas — God — Wostal (Wilimowski) — Lyko (Wodarz).

W składzie tym zwraca uwagę obecność Wilimowskiego. Zarząd PZPN postanowił wstawić tego piłkarza do reprezentacji, gdyż w sprawie jego dyskwalifikacji wpłynęło odwołanie Ruchu, podające nowe okoliczności sprawy. Odwołanie to ze względów formalnych nie mogło być wprawdzie jeszcze zatwierdzone, niemniej jednak PZPN skorzystał ze statutowego prawa tymczasowego odwołania Wilimowskiego.

Austriacy bawią obecnie we Lwowie, gdzie rozegrają dwa mecze z Pogonią. Na meczu tym przejdą egzamin przedolimpijski Albański i Wasiewicz. Wiedeńscy przyjechali do Polski w swym najlepszym składzie, ze słynnym bramkarzem Platserem bohaterem ostatnich dwóch meczów, reprezentacji Austrii z Anglią 2:1 i Włochami 2:2.

Praca nad organizowaniem kapitału obrotowego dla rynku gospodarczego

Dwie są drogi przysparzania kapitału obrotowego: jedna, to kredyt zagraniczny, druga — to kapitalizacja wewnętrzna. Pierwsza droga, o ile jest możliwa, może się okazać wcale efektywną, ma jednakże ten minus, że skutki jej są tylko tymczasowe, a powtórne, zależnie od rynku wewnętrzny od zagranicy. Jak daleko sięga ta zależność, jakie wywołuje ona skutki społeczne i gospodarcze, właśnie zasyła nam ku temu wiele jaskrawych, a jednocześnie bolesnych przykładów. Kapitalizacja wewnętrzna nie daje zapewne tak bezpośrewnych i efektywnych wyników, które w tym wypadku są widoczne dopiero na przestrzeni pewnego okresu czasu; jej rezultaty są trwałymi dorobkami kapitalizującego społeczeństwa. „Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem, buduje swą przyszłość na najtrwalszych fundamentach”. Podkreślamy prawdziwość tych słów jest chociażby Francja, gdzie oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem, jeśli już nie namiętnością. Toż samo można obecnie powiedzieć i o Włochach. Mamy oczywiście na myśli rozumne oszczędzanie. Chowanie pieniędzy po różnych skrytkach: siennek, kufkach i podobnych, t. j. w tezauryzacji nie przynosi żadnej korzyści oszczędzającemu, lecz odwrotnie, naraża go na niebezpieczeństwo kradzieży, pożaru i t. p. wypadków. Społecznie natomiast tezauryzacja jest procesem wręcz szkodliwym, godnym ostrego napiętnowania. Sumy tezauryzowane obciążają tylko niepotrzebnie bilans instytucji emisyjnej (u nas Bank Pol-

ski) chociaż wyjęte zostały z obiegu pieniężnego. Obrót gospodarczy rotacji tych kwot pozbawiony, przez co staje się bardziej anemiczny.

Społeczeństwo polskie jeszcze nie zdolało wyrobić w sobie owego „przyzwyczajenia” do rozumnego oszczędzania. Nie zresztą w tem dziwnego, jeśli się zważy, że na wielkość obszarów Polski, a mianowicie na terenie b. Kongresówki i kresów wschodnich (o województwach centralnych i wschodnich) do niedawna brak było Komunistycznych Kas Oszczędności, powołanych do nauczania oszczędności. Dopiero od roku 1926 — 1928 powstają na tym terenie zakładane i gwarantowane przez związki samorządu terytorjalnego komunalne kasy oszczędności, popularnie K. K. O. zwane. K. K. O. zatem na terenie województw centralnych i wschodnich są instytucjami jeszcze młodymi, a mimo to zdobyły sobie dużą popularność. Z tych drobnych kwot zaoszczędzonych z dnia na dzień przez wkladcow, uzbierali one już poważne, jak na rozmiary naszego rynku, kapitały, wynoszące w dniu 31 grudnia 1935 r. zł. 183.055 tysięcy. W dniu zaś 31 marca r. b. stan uzbieranych przez te Kasy wkładów wynosił już zł. 197.112 tys. (w czem wkłady na książeczkach oszczędnościowych — zł. 160.234 tys., inne zaś — zł. 36.878 tys.). W ciągu zatem jednego tylko kwartału wkłady w K. K. O. woj. centralnych i wschodnich wzrosły o kwotę zł. 14.057 tys. Wzrost ten świadczy najlepiej o wzrastającym K. K. O. zaufaniu społeczeństwa, oraz, że należyte wypełniają one

swe zadanie w zakresie przyzwyczajania ludności do oszczędzania. Dają one zresztą wkłady wszelkie korzyści, a w szczególności zapewniają im bezwzględnie tajemnicę wkładu i godziwe oprocentowanie. Wie o tem, że wkład jego do kwoty zł. 2.500 nie podlega zapobieg egzekucyjnemu, że kwota złożona przez niego w Kasie zabezpieczona jest nie tylko na majątku samej K. K. O., lecz ponadto wzrost jej gwarantuje związek samorządowy; rozumie to wreszcie, że złożone przez niego oszczędności są przez K. K. O. obracane na popieranie potrzeb przedwzrostkiem miejscowych, w formie udzielania kredytów. Z zebranych kapitałów w sumie złotych 197.112 tys. K. K. O. województw centralnych i wschodnich udzieliły kredytów na ogólną sumę zł. 161.682 tys., resztę zaś trzymając jako pogożowie kasowe, celom zapewnienia wkładcom terminowej wypłaty wymowionych wkładów. W ciągu pierwszego kwartału roku bież. stan udzielonych przez omawiane kasy kredytów wzrósł o sumę zł. 6.374 tys. Mimo więc trudności gospodarcze K. K. O. w zakresie akcji kredytowej przejawiają dalszą aktywność, przychodząc z pomocą drobnym i średnim warsztatom wytwarzającym: drobnemu rolnictwu, kupiectwu i rzemiosłu, przyczyniając się w ten sposób do ożywienia życia gospodarczego.

Staly rozwój K. K. O. województw centralnych i wschodnich na tle bieżącego kryzysu jest wielce pocieszającym zjawiskiem.